



GŁOS KALISKI

Cena numeru 2 zł.



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV PIĄTEK 26 MARCA 1948 ROKU. Nr. 85 (1018)

Domy dla robotników

za sumę 15 miliardów zł. wybuduje w roku bieżącym Zakład Osiedli Robotniczych

Rada Ministrów powołała do życia Zakład Osiedli Robotniczych (ZOR), który skoncentruje całość budownictwa mieszkaniowego dla robotników.

Budżet, którym w roku bieżącym dysponować będzie Zakład Osiedli Robotniczych — wynosi około 15 miliardów złotych.

Świat robotniczy przyjął z radością i uznaniem tę decyzję naszego rządu w sprawie podjęcia na szeroką skalę budowy mieszkań dla ludzi pracy.

Wielką ścieśnioną, że w praktyce naprawę trudno było większą ilość ładnych, słonecznych mieszkań oddać robotnikom.

Również Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego w głównych ośrodkach włókienniczych naszego kraju wyremontował i oddawał szereg domów na potrzeby mieszkalne swych robotników — jednak i to było niewystarczające.

Rady zakładowe poszczególnych fabryk do brzo musiały się nabiedzić, komu przyznać

nowe mieszkanie, potrzebujących było bowiem o wiele, wiele więcej, niż wolnych lokali.

Powołanie do życia Zakładu Osiedli Robotniczych oraz wysoka suma, jaką ZOR dysponuje, każe mieć nadzieję, że obecnie rozpoczęte zostanie planowe budownictwo mieszkaniowe dla robotników na szeroką skalę i że niedługo już nadejdzie dzień, gdy opróżnią się strychy i poddasza, a polski robotnik zamieszka w nowoczesnych, urządzonych według wszelkich wymogów higieny mieszkaniach.

Dostarczenie robotnikom zdrowych, higienicznych mieszkań było jedną z poważnych trosk naszego rządu od chwili wyzwolenia. Rzucone we wszystkich miastach Polski hasło „Z suterenu i poddaszy do widnych, słonecznych mieszkań” spotkało się jednak przy swej realizacji z poważnymi trudnościami, gdyż większość naszych miast uległa tak wielkiemu zniszczeniu, ludność w całym kraju tak zo-

Churchill — przyjaciel Niemców

Przywódca prawicowego odłamu niemieckiej partii chrześcijańsko-demokratycznej dr. Adenauer oraz arcybiskup kolonii Frings zaproszeni zostali na zwołaną przez Winstona Churchilla konferencję Stanów Zjednoczonych Europy. Konferencja ta odbędzie się w maju br.

Anglosaskie gazy w Grecji

BELGRAD (PAP.). „Borba“ obciąża interwentów amerykańskich w Grecji pełną odpowiedzialnością za użycie gazów w walce przeciwko greckiej armii demokratycznej. Dziennik podkreśla, że nawet Hitler nie ośmielił się stosować gazów jako środka prowadzenia wojny. Użycie gazów trujących przeciwko armii Markosa tłumaczy się — zdaniem dziennika — wściekłością monarcho-faszystów i interwentów amerykańskich wywołaną zwycięskim oporem narodu greckiego.

Oreądzie rządu Markosa w dniu święta narodowego Wołnej Grecji

RZYM (PAP.). Z okazji święta narodowego, tymczasowy rząd demokratycznej Grecji wystosował do narodu i armii oreądzie, które głosi m. in.: „Składamy hołd narodowi greckiemu, walczącemu o swą niepodległość i bohaterskiej jego awangardzie — armii demokratycznej. Wierny najwspanialszym tradycjom swych przodków, naród grecki prowadzi dziś ciężką walkę o wolność i demokrację.

Dzisiaj, jak ongiś w roku 1821, znajduje się on w obliczu obcych najeźdźców. Dzisiaj, jak ongiś w roku 1821 naród grecki stoi wobec nienawiści i terronu rozpetanego przez „święte przymierze”. Dzisiaj, podobnie jak niegdyś musi on walczyć ze zdrąjcami. Po-

dobnie jak wówczas, naród grecki może liczyć dziś na przyjaźń i solidarność ze strony innych narodów.

Zwycięzimy dzisiaj, podobnie, jak zwyciężyliśmy w roku 1821 i stworzymy Grecję wolną, demokratyczną i niepodległą.

Dzisiaj, w dniu święta narodowego, kiedy składamy hołd naszej rewolucji narodowej, nasuwa się ze szczególną siłą konieczność spełnienia ciężkich na nas obowiązków: „Wszyscy do broni, wszystko dla zwycięstwa!”

Jednocześnie generał Markos wydał rozkaz dzienny do żołnierzy i oficerów armii demokratycznej, w którym wzywa ich do największego bohaterstwa dla przyspieszenia chwili wyzwolenia ojczyzny.

Obrady zastępców Wielkiej Czwórki w sprawie traktatu pokojowego z Austrią

LONDYN (PAP.). Na kolejnym posiedzeniu zastępców rady ministrów spraw zagranicznych w sprawie Austrii — delegat USA Reber wystąpił z nową propozycją, by konferencja zasięgnęła opinii rządu austriackiego na temat zdolności płatniczej Austrii. Do propozycji Rebera przyłączyły się również delegacje francuska i angielska, przy czym Francuz general Cherriere zaproponował, by sprawa ta została zbadana w Wiedniu przez komisję sojuszników łącznie z rządem austriackim. Delegat brytyjski, major Ribanks, zgadzając się całkowicie z wnioskiem o zasięgnięcie opinii rządu austriackiego, oświadczył, że najlepszą drogą do osiągnięcia porozumienia jest uzgodnienie w pierwszym rzędzie wysokości ogólnej sumy odszkodowania dla Związku Radzieckiego z tytułu całości ustąpionej Austrii własności niemieckiej.

Odpowiadając na ten nowy wybieg delegacji zachodnich, delegat radziecki Kokotomow, stojąc na stanowisku uchwał poczdamskich, sprzeciwił się propozycji amerykańskiej, podkreślając, że w żadnym wypadku austriacka

zdolność płatnicza nie może stanowić głównego kryterium przy uzgadnianiu sumy odszkodowań, należnych ZSRR z tytułu własności poniemieckiej. Delegat radziecki zaznaczył, że

poglądy rządu austriackiego w tej sprawie nie pozostają w żadnym związku z obradami konferencji. Dalszy ciąg dyskusji odłożono do następnego posiedzenia.

Miliardy dla dostawców armat

Forrestal liczy na satę prowizję dla siebie

WASZYNGTON (PAP.). Minister Obrony James Forrestal, przemawiając na posiedzeniu komisji spraw wojskowych senatu, zarządził wyasygnowanie dodatkowych kredytów w wysokości 3-ch miliardów dolarów. Suma ta ma być zużyta na pokrycie wydatków związanych z dodatkowym zaciągiem do ar-

mi regularnej. Jednocześnie domagał się on uchwalenia przez kongres pełnomocnictw upoważniających rząd do przeprowadzenia poboru rekruta w wieku od 19-tu do 25-ciu lat.

Forrestal poparł również zgłoszony przez prezydenta Trumana projekt ustawy o powszechnym przeszkoleniu wojskowym.

mentu Loary, pisze, że zyski stalowni Marine i Homecourt wzrosły z 4.800 tys. franków do 48 milionów franków, a rezerwy z 330 milionów franków do 770 milionów franków. Jednocześnie dyrekcja stalowni sprzeciwia się podwyższeniu płac robotnikom, żądając zwolnienia na podniesienie cen.

Frachon oświadcza dalej, że przed pracownikami szeregu francuskich zakładów przemysłowych zagrożonych konkurencją amerykańską stoi widmo bezrobocia. W fabryce parowozów St. Chamond liczni pracownicy są zwalniani wobec zamawiania parowozów w U. S. A.

Kapitały amerykańskie przenikają również do Zakładów Schneidera.

Manifestacje robotnicze w całym kraju za stworzeniem jednej partii mas pracujących w Polsce

KATOWICE PAP. — Dzień 24 bm. upłynął na Śląsku pod znakiem masowych wieców i zebrań odbytych pod hasłem zjednoczenia klasy robotniczej. Omawiano na nich oświadczenia czołowych przywódców partii robotniczych premiera Cyrankiewicza i wicepremiera

ra Gomułki na temat jednności organicznej obu bratnich partii.

W uchwalonych na wiecach rezolucjach robotnicy stwierdzają, że zjednoczenie partii robotniczych PPR i PPS doprowadzi szybko do podniesienia dobrobytu mas pracujących, zabezpieczy pokój i utrwali władzę mas ludowych oraz zapewni siłę i bezpieczeństwo narodu polskiego.

BYDGOSZCZ PAP. — W fabrykach i zakładach przemysłowych na Pomorzu odbywają się wiece, poświęcone omówieniu zagadnienia jednności organicznej obu partii.

W uchwalonych rezolucjach zebrani stwierdzają z radością, że ostatnie wystąpienia premiera Cyrankiewicza i wicepremiera Gomułki oznaczają nowy poważny krok w kierunku utworzenia jednej, jednolitej partii klasy robotniczej, partii narodu polskiego.

RZESZÓW PAP. — W ciągu ostatnich 2-ech dni w woj. rzeszowskim w poszczególnych zakładach pracy odbyły się zebrania robotnicze, poświęcone omówieniu jednności organicznej partii robotniczych.

Szalone zyski fabrykantów francuskich a dla robotników niema podwyżki płac

PARYŻ (PAP.). Sekretarz Generalny CGT Benoit Frachon, komentując w artykule prasowym konferencje rad zakładowych departamentu Loary, pisze, że zyski stalowni Marine i Homecourt wzrosły z 4.800 tys. franków do 48 milionów franków, a rezerwy z 330 milionów franków do 770 milionów franków. Jednocześnie dyrekcja stalowni sprzeciwia się podwyższeniu płac robotnikom, żądając zwolnienia na podniesienie cen.

Frachon oświadcza dalej, że przed pracownikami szeregu francuskich zakładów przemysłowych zagrożonych konkurencją amerykańską stoi widmo bezrobocia. W fabryce parowozów St. Chamond liczni pracownicy są zwalniani wobec zamawiania parowozów w U. S. A.

Kapitały amerykańskie przenikają również do Zakładów Schneidera.

Reforma Rolna w Czechosłowacji



Uroczysty moment uchwalenia Reformy Rolnej przez parlament czechosłowacki w Pradze.

Wybory w Czechosłowacji 25 maja r.b.

PRAGA (PAP.). Gabinet czechosłowacki na odbytym w dniu wczorajszym posiedzeniu postanowił, że wybory powszechne przeprowadzone będą w niedzielę — 25 maja.

Truman walczy z górnikami Zapowiedź ostrych represji wobec pięciuset tysięcy strajkujących

NOWY JORK (PAP.). Prezydent Truman w dniu wczorajszym ogłosił oświadczenie, w którym podkreślił, że strajk górników „zagroza dobrobytowi i bezpieczeństwu narodu”. Prezydent mianował trzyosobową komisję, która ma złożyć mu w ciągu 2 tygodni szczegółowe sprawozdanie o przyczynach strajku. Następ-

nie prezydent Truman opierając się na sprawozdaniu, którego treść jest z góry przesądzona na niekorzyść strajkujących, wydał zlecenie ministrowi sprawiedliwości, aby przerwał strajk na 80 dni, zgodnie z ustawą Taft-Hartley.

Prasa zamieszcza liczne informacje o prze-

biegu strajku górników. W związku z tym należy przypomnieć istotę sporu między górnikami a pracodawcami. W wyniku akcji, prowadzonej od dłuższego czasu przez górników, utworzono „fundusz opieki nad górnikiem”. Fundusz ten opiera się na ustalonej zasadzie, że na każdą tonę wydobytego węgla, pracodawcy mają złożyć 10 centów na rzecz opieki nad górnikiem. Obecnie fundusz liczy 30 milionów dolarów. Górnicy domagają się, aby fundusz został użyty dla przyznania renty starczej wysłużonym górnikom. Producenti węgla mają jednak nadzieję, że ude im się unieważnić podstawę prawną funduszu i przejąć złożone pieniądze dla siebie. Postawa górników jest bezkompromisowa. Strajkujący pikietują kopalnie, nosząc transparenty z napisami: „Precz z planem Marshalla”, „Niech żyje plan renty starczej”.

Manifestacje robotnicze w całym kraju za stworzeniem jednej partii mas pracujących w Polsce

KATOWICE PAP. — Dzień 24 bm. upłynął na Śląsku pod znakiem masowych wieców i zebrań odbytych pod hasłem zjednoczenia klasy robotniczej. Omawiano na nich oświadczenia czołowych przywódców partii robotniczych premiera Cyrankiewicza i wicepremiera

ra Gomułki na temat jednności organicznej obu bratnich partii.

W uchwalonych na wiecach rezolucjach robotnicy stwierdzają, że zjednoczenie partii robotniczych PPR i PPS doprowadzi szybko do podniesienia dobrobytu mas pracujących, zabezpieczy pokój i utrwali władzę mas ludowych oraz zapewni siłę i bezpieczeństwo narodu polskiego.

BYDGOSZCZ PAP. — W fabrykach i zakładach przemysłowych na Pomorzu odbywają się wiece, poświęcone omówieniu zagadnienia jednności organicznej obu partii.

W uchwalonych rezolucjach zebrani stwierdzają z radością, że ostatnie wystąpienia premiera Cyrankiewicza i wicepremiera Gomułki oznaczają nowy poważny krok w kierunku utworzenia jednej, jednolitej partii klasy robotniczej, partii narodu polskiego.

RZESZÓW PAP. — W ciągu ostatnich 2-ech dni w woj. rzeszowskim w poszczególnych zakładach pracy odbyły się zebrania robotnicze, poświęcone omówieniu jednności organicznej partii robotniczych.

biegu strajku górników. W związku z tym należy przypomnieć istotę sporu między górnikami a pracodawcami. W wyniku akcji, prowadzonej od dłuższego czasu przez górników, utworzono „fundusz opieki nad górnikiem”. Fundusz ten opiera się na ustalonej zasadzie, że na każdą tonę wydobytego węgla, pracodawcy mają złożyć 10 centów na rzecz opieki nad górnikiem. Obecnie fundusz liczy 30 milionów dolarów. Górnicy domagają się, aby fundusz został użyty dla przyznania renty starczej wysłużonym górnikom. Producenti węgla mają jednak nadzieję, że ude im się unieważnić podstawę prawną funduszu i przejąć złożone pieniądze dla siebie. Postawa górników jest bezkompromisowa. Strajkujący pikietują kopalnie, nosząc transparenty z napisami: „Precz z planem Marshalla”, „Niech żyje plan renty starczej”.

Oburzenie w brytyjskich związkach zawodowych przeciw antyrobotniczym ustowom rządu Attlee-Bevina

LONDYN (PAP). W dotychczasowych organizacjach brytyjskich związków zawodowych panuje głębokie niezadowolenie z powodu planu zamrożenia płac. Jak wiadomo, związki zawodowe domagały się, aby równocześnie zyski kapitalistów zostały zredukowane. Postulat ten nie został uwzględniony w planie rządu brytyjskiego.

W związku z silnym naciskiem, jaki członkowie związków zawodowych wywarali na swych przywódców, — konferencja egzekutywy TUC (brytyjskie związki zawodowe) zapowiadała się burzliwie.

W ostatniej chwili rząd brytyjski, pragnąc wzmocnić pozycję swych zwolenników na konferencji TUC zgodził się na pewne ustępstwa wobec związków zawodowych. Ustępstwa te polegają na tym, że komisje arbitrażowe nie będą krępowane decyzją w sprawie zamrożenia płac.

W tej sytuacji „Biała Księga” w sprawie płac została na wczorajszym posiedzeniu TUC przyjęta. Podkreśla się, że mimo poważnych ustępstw rządu, za „Białą Księgą” wypowiedzieli się delegaci, reprezentujący 5 milionów głosów, a przeciwko niej głosowali reprezentanci 2 milionów członków związków zawodowych.

Opozycja, jaka wyłoniła się na ostatniej konferencji TUC, była nadszpełniona wielką. Panuje powszechne przekonanie, że delegaci, reprezentujący przeszło 2 miliony członków związków zawodowych, swoją postawą „od-

Konferencja oddziałów związkowych

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi przypomina, że w dniu 30 marca br. o godz. 16-ej w sali Centralnej Świetlicy Związku Zawodowego Rob. i Prac. Przemysłu Budowlanego przy ul. Nawrot 23, odbędzie się konferencja wszystkich Zarządów z terenu m. Łodzi, z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie z działalności Ubezpieczalni Społecznej — referuje ob. Krzyżanek.
2. Sprawozdanie z działalności Komisji Społecznej — referuje tow. Madej.
3. Dyskusje.
4. Wolne wniosk.

Okręgowa Komisja Zw. Zawodowych w Łodzi

„mówili żądania dla rządu Labour Party”. Podczas debaty delegaci atakowali rząd za jaworyzowanie kapitalistów. Podkreślano, że rząd nie uczynił de facto nic konkretnego dla zredukowania ciągle rosnących zysków i dywidend, zrzucając cały ciężar kryzysu na świat pracy.

Uwaga przydownicu pracy!

Dekret o zmianie podatku od wynagrodzeń ogłoszony w Dzienniku Ustaw RP

WARSAWA (PAP). Prezydent R. P. zamierza ogłosić w Dzienniku Ustaw dekretu z dnia 25 marca 1948 r. o zmianie dekretu z dnia 18 sierpnia 1945 r. o podatku od wynagrodzeń.

Na wniosek opozycji, rada brytyjskich związków zawodowych postanowiła powołać specjalną komisję, która zbierze się w kwietniu, bezpośrednio po ogłoszeniu nowego budżetu Wielkiej Brytanii, dla zbadania nowego budżetu i stwierdzenia, w jakim stopniu zyski kapitalistów będą opodatkowane.

Dekret ten przynosi dalsze ulgi dla przydowników pracy zarabiających więcej, na skutek współzawodnictwa pracy.

Karta handlu międzynarodowego podpisana została przez 53 państwa

Nowy Jork. — Dnia 24 bm. w Havanie podpisana została Karta Handlu Międzynarodowego przez przedstawicieli 53 państw.

Przed wejściem w życie Karta musi być ratyfikowana przez zainteresowane rządy. Kilka państw odmówiło podpisania Karty.

Debata w sprawie Palestyny na Radzie Bezpieczeństwa w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). Przedstawiciel Francji Parodi zaproponował na środowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, aby zarząd powierniczy zorganizował w Palestynie kantony żydowski i arabski oraz wprowadził tymczasowy system imigracyjny „sprawiedliwy dla Żydów i Arabów”. W tej formie delegacja francuska przyjęła propozycję Stanów Zjednoczonych w sprawie tymczasowego powiernictwa ONZ na terytorium Palestyny. Parodi dodał, że jego wniosek w sprawie utworzenia kantonów nie przesądza ostatecznego rozwiązania zagadnienia.

Delegat libański Camille Chamoun uznał propozycję francuską za „niepraktyczną” oświadczył natomiast, że Arabowie zgadzają się na zwolnienie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia w myśl propozycji USA.

Przedstawiciel Egiptu Nahmoud Bey Fawzi oznajmił, że Arabowie nie zgodzą się na podział Palestyny bez względu na to, w jakim stopniu zostanie on „ostrożony”.

Przedstawiciel Agencji Żydowskiej rabin Abba Hillel Silver oświadczył, że nie będzie komentował propozycji amerykańskiej do chwili formalnego jej przedstawienia Radzie. Następnie Silver odczytał oświadczenie, wydane we wiosek przez Agencję Żydowską i Vaad Leumi w sprawie decyzji Żydów utworzenia własnego państwa z dniem 16 maja.

Na marginesie

Melodramat polityczny

Reakcyjna prasa Zachodu na rozkaz swych panów, zawiadzionych rozwojem wydarzeń w Czechosłowacji, nie ustaje w obrzucaniu tego kraju błotem najrozmaitszych kłamstw i oszczerstw. Brukowy dzienniczek paryski „Paris Presse”, wykoncyrował sobie np. historyjkę o rzekomym przybyciu do Francji b. członka parlamentu praskiego, niejakiego, Skrabaka.

Jegomość ten przywędrował podobno (z brytywą i ręcznikiem?) do granicy francuskiej pieszko, po czym — po okazaniu książeczki wojskowej z Legii Cudzoziemskiej, z lat 1914—1918, został wpuszczony do Francji. Biedaczek miał przy sobie tylko tyle pieniędzy, że starczyło mu zaledwie na bilet do Troyes, gdzie na dworcu zemstał z głodu. Litościwi Francuzi zamieśli go do rezydencji miejscowego biskupa, gdzie znalazł pomoc i opiekę.

Jakiż to wzruszający melodramat polityczny!... Nieszczęśliwy męczennik, wypędzony przez „terorystów” z kraju; on — bohater pierwszej wojny światowej; omdlenie z głodu na dworcu kolejowym; wreszcie — akt chrześcijańskiego miłosierdzia ze strony biskupa w Troyes. Czyż można się dziwić, że cała francuska prasa reakcyjna podchwyciła tę wyciskającą łyż historyję i rozmazała ją szeroko.

Ale — stop!... Cały ten pięknie i pomyślnie ułożony melodramat pozbawiony jest — jak się okazuje — osoby... głównego bohatera. Według urzędowych informacji z Pragi czeskiej, w parlamencie czechosłowackim nie zasiadał nigdy poseł nazwiskiem Skrabak.

Więc jakże, panowie z „Paris Presse” itp. szmatek drukowanych?... Ongi w Polsce kłamców pędzono pod ławę, aby stamtąd „odszeleściwali” kłamstwa. I z wami należałoby tak postąpić.

B. D.

Trybuna wolności

ORGAN K.C. P.P.R. WYDANIE POLITYCZNO-SPOŁECZNE

32246

KOMUNIKAT

Dyrekcja Centralnej Szkoły PPR w Łodzi, prosi wszystkich absolwentów Szkoły, którzy ukończyli którykolwiek z kursów w Lublinie (w 1944 r.) lub w Łodzi (w latach 1945—48), aby przesłali obecne swoje adresy do Wydziału Personalnego Centralnej Szkoły — Łódź, Al. Kościuszki 65. 2064-k

BEONID SOŁOWIEW PRZYGODY NASREDINA

PRZEKŁAD: ZOFII BEYLIN

— Domowi twojemu przypadł wielki zaszczyt — powiedział Arstanbek. — Władca prawowiernych i namiestnik Allah na ziemi, nasz pan i władca, sam wielki emir, raczył wspomnieć twoje nędzne imię. Do jego wiadomości doszło, że w twoim ogrodzie rośnie piękna róża i zapragnął różą tą ozdobić swój pałac. Gdzie twoja córka?

Siwa głowa garncarza zachwiała się, w oczach mu pociemniało. Usłyszał głuchy, krótki, jakby przedśmiertny jęk swojej córki, którą strażnicy wyciągnęli z domu na dwór. Nogi starca załamały się, padł na ziemię twarzą w dół i już nic nie widział i nie słyszał.

— Stracił przytomność ze szczęścia! wyjaśnił Arstanbek swoim strażnikom. — Zostawcie go, niech wróci do przytomności, a potem niech przyjdzie do pałacu, aby wyrazić emirowi swoją bezgraniczną wdzięczność. Chodźcie.

Tymczasem Chodża Nasredin zdążył przejść dookoła i wyszedł na drugą stronę tejże ulicy. Ukrył się w krzakach. Stąd widział furtkę w domu Niaza, widział dwóch strażników i trzeciego czło-wieka, któremu przyjrząwszy się poznał w nim lichwiarza Dżafara.

— Aha, kulawy pies! To ty sprawdziłeś strażników, aby mnie schwytali! — mówił do siebie Chodża Nasredin jeszcze nie domyślając się prawdy. — Dobrze, szukajcie sobiel! Wypadnie wam odejść z pustymi rękoma!

Zmartałwiały z przerażenia Chodża Nasredin widział, jak wynieśli jego ukochaną. Próbowwała się wyrwać, krzyczała przerażającym głosem; strażnicy jednak trzymali ją mocno, przegrodziwszy drogę podwójnym rzędem tarcz.

Było czterwcowe południe — straszliwy upał, ale przez całe ciało Chodży Nasredina od pięt do szyi — przebie-

gał zimny dreszcz. Strażnicy zaś zbliżali się, droga ich prowadziła obok krzaków, w których był ukryty Chodża Nasredin. Rozsądek jego uległ zamroczeniu. Wyciągnął z pochwy swój krzywy nóż i przypadł do ziemi. Arstanbek szedł na przodzie, lśniąc pościelaną blachą i jego pierwszego trafiłby nóż w tłuśną szyję. Lecz nagle czyjaś ciężka ręka opuściła się na ramię Chodży Nasredina i mocno przycisnęła do ziemi. Drgnął — wznosił rękę z nożem, lecz opuścił ją, poznawszy znajomą zakopconą twarz kowala Jusupa.

— Leż! — szepnął kowal. — Leż i nie poruszaj się. Jesteś szalony: ich jest 20 tu, wszyscy uzbrojeni, a ty sam jeden, nie uratujesz jej. Leż więc, mówię ci!

Trzymał Chodżę Nasredina przyciśniętego do ziemi tak długo, póki oddział strażników, którzy odprowadzali Giuldżan nie znikł za zakrętem.

— Po co? Po co mnie powstrzymałeś? — krzyknął Chodża Nasredin. — Czy nie lepiej byłoby, abym już nie żył?

— Rozumny nie podnosi ręki na lwa, ani pięści przeciwko mieczowi — surowo powiedział kowal. — Śledziłem tych strażników od samego rynku i zdążyłem na czas, aby cię uchronić od popełnienia szaleństwa. Nie wolno ci dla niej umierać, przeciwnie, wnieneś żyć i walczyć. aby ratować ją, co jest o wie-

le trudniejsze. I nie trać czasu na smutne rozmyślenia, idź i działaj. Oni mają szable, tarcze i dzidy, ale tobie Allah dał potężną broń — ostry rozum i nadzwyczajny spryt, z którym nikt się porównać nie może.

Tak mówił kowal. Słowa jego pełne były męskości i twarde jak żelazo, które kuł przez całe życie. Serce Chodży Nasredina, które bliskie było załamania — wzmocniło się od tych słów.

— Dziękuję ci, kowale! — powiedział. — Nie przeżywałem jeszcze bardzo ciężkich chwil, ale nie godzi mi się wpaść w rozpacz. Odchodzę, kowale, ale obiecuje ci, że będę godnie walczył swoją bronią!

Wyszedł z krzaków na drogę. Ale w tejże chwili z pobliskiego domu ukazał się lichwiarz, który zatrzymał się, ażeby przypomnieć jednemu z garncarzy o terminie płatności.

Zderzył się twarzą w twarz. Lichwiarz zblił i czmychnął natychmiast z powrotem, zatrzasnął drzwi i zamknął je na zasuwkę.

— Dżafarze, bida tobie, pomocię hyeny! — powiedział Chodża Nasredin. — Wszystko widziałem, wszystko słyszałem, wiem o wszystkim!

Nastąpiła chwila milczenia, a potem lichwiarz powiedział:

(D. c. n.)

To i owo

Wariacje świąteczne

Odbiegliśmy wprawdzie po wojnie tu i ówdzie od różnych pięknych zwyczajów sarmackich i zacnych praktyk naszych przodków, ale od przyjemnego obżarstwa tudzież opilstwa świątecznego wawa: święconego nie szargać! Zastaw się a postaw się! Pij, pij, pij, bracie pij! Jedz, pij i popuszczaj pasa...

Trudno — taka tradycja. Trudno, ale bynajmniej — nie darmo. Przeciwnie — to kosztuje. To jednak, że kosztuje, nikogo nie odstrasza. Najlepszy dowód, iż przeróżne magazyny iakomstwa są w okresie przedświątecznym przedmiotem b. rojnej inwazji ze strony t. zw. publiczności. Temu różową szyneczkę, temu schabik, temu parę litrów gatunkowej... Mimo utyskiwań na „ciężkie czasy” jakoś, obywateli, się żyje i tuje (w czasie świąt). Oczywiście, u nas. W krajach bowiem, zdanych na „pomoc amerykańską” nie jest tak rozkosznie. Tam samiaś szyneczki — „Horse meat” z puszkami, a jajkiem to się dzielić już uspiętniają: ponieważ jest ono w proszku, zliżuje się je z papierka i popija wodą.

Drugi dzień świąt, moi złoci jest poświęcony, jak wiadomo dyngusowi.

Smigus Dyngus należy do obyczajów bardzo starych. Jeśli chodzi o Polskę, jest on przestrzegany nie tylko w drugi dzień świąt Wielkiej Nocy, ale w ogóle przez cały rok. Polega on na nic wylewaniu za kobyler, a zalewaniu do usznatrz. W wielu wypadkach z rezultatem w postaci pompowania żółdka przez Pogotowie Ratunkowe.

Smigus Dyngus, który prowadzi do zaciemnienia lub utraty przytomności, jest naturalnie pogwałceniem obyczaju. Popieramy natomiast dyngus, który prowadzi do otrzeźwienia. Takie zmycie głowy przydałoby się np. obecnie wielu wpływowym mężom stanu i Stanów.

W tym wypadku zastosowanie dyngusu byłoby zgodne z postępowaniem mającym na celu dążenie do czystości — w polityce.

E. Tam.

Rozbijające jedności robotnicze w udosobnieniu

Lewica socjalistyczna opuściła COMISCO

Matactwa najmitów dolara będą utrudnione

W dniu 22 marca b. r. POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA ogłosiła komunikat o swym WYSTĄPIENIU Z KOMITETU MIĘDZYNARODOWYCH KONFERENCJI SOCJALISTYCZNYCH (COMISCO). Decyzja PPS — jak stwierdza komunikat — stanowi ODPOWIEDZ NA PROWOKACYJNE UCHWAŁY obecnej sesji Komitetu, zwrócone przeciwko Czechosłowackiej Socjalnej Demokracji i przeciwko polityce jedności robotniczej, reprezentowanej przez PPS i Włoską Partię Socjalistyczną.

Tegoż dnia podobne oświadczenie ogłosiła w Pradze Czechosłowacka Partia Socjaldemokratyczna, motywując swój krok m. in. potępieniem polityki większości partii socjalistycznych Europy Zachodniej, które zawarły przymierze z siłami reakcji międzynarodowej, uosobianej przez imperializm amerykański.

Prasa donosi z Londynu, że delegat Włosekiej Partii Socjalistycznej, jedyny spośród lewicowych socjalistów uczestniczący w obradach Komitetu, opuścił demonstracyjnie te obrady na znak protestu przeciwko przyjętej przez Komitet rezolucji. Rezolucja ta zawiera uwagi obraźliwe pod adresem mas pracujących Włoch (za to, że nie chcą iść na pasku imperializmu) potępia włoskich socjalistów za współpracę z komunistami... Ostatnia wiadomość, z Budapesztu, mówi o powziętej przez Komitet Polityczny Węgierskiej Partii Socjalistycznej uchwały w sprawie wystąpienia ze stałego Komitetu Międzynarodowych Konferencji Socjalistycznych w Londynie.

Tak więc wszystkie lewicowe i szczerze socjalistyczne elementy opuściły komitet londyński.

Obecnie stał się on jawną ekspozyturą polityki imperialistycznej, grupuje bowiem samych tylko marshallowców i bevinowców, prawicowych renegatów socjalizmu.

Decyzja CKW PPS o zerwaniu więzów or-

ganizacyjnych z prawicą socjalistyczną zostanie z radością powitana przez najszersze masy robotnicze, zorganizowane w bratnich naszych partiach. Upowszechniło się już u nas przeświadczenie, że w takim gronie, gdzie letuła Schumachera, nie mogą zasiadać polscy socjaliści; że między robotnikami i całym światem pracy, walczącym o pokój i socjalizm — a prawicą socjalistyczną Zachodu, która stała się tubą podlegaczy wojennych i nienawisici do ZSRR i ruchu komunistycznego, wyrosła przepaść nie do przebycia.

Nie sprawdzili się w żadnym stopniu rachuby na to, że komitet londyński stanowić będzie forum dla walki o jedność międzynarodowego ruchu robotniczego. Prawicowym przywódcom, notorycznym rozbijaczom jedności robotniczej, trafiają do przekonania jedynie argumenty dyplomacji dolarowej. Doświadczenia historyczne i interesy mas robotniczych w żadnym stopniu nie są przez nich brane w rachubę. Nie ulega też wątpliwości, że obecna izolacja międzynarodowa prawicowców utrudni im manewrowanie i oszukiwanie robotników socjalistycznych w ich krajach — tych robotników, którzy zdecydowanie domagają się kontynuowania i pogłębienia współpracy z ZSRR i państwami demokracji ludowej.

Całkowicie słusznym i aktualnym jest zawarty w deklaracji PPS apel do robotników partii socjalistycznych, zorganizowanych w COMISCO oraz oświadczenie, które wyraża całkowitą solidarność z masami robotników socjalistycznych całego świata oraz deklaruje gotowość współdziałania i pomocy w ich walce przeciwko ofensywie kapitalu i reakcji.

Młodzież polska — młodzieży walczącej o wolność

W Łodzi powstał Wojewódzki Komitet Pomocy Młodzieży Walczącej o Wolność i Demokrację. Sekretariat Komitetu czynny jest codziennie w godzinach 8—15 w lokalu Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wieć” — Łódź, Al. Kosciuszki 45, tel. 152-11.

W godzinach urzędowania będą przy-

jmowane datki na rzecz pomocy młodzieży walczącej.

Składajcie datki na rzecz pomocy młodzieży walczącej o wolność i demokrację!

WOJEWÓDZKI KOMITET POMOCY MŁODZIEŻY WALCZĄCEJ O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ

Wyniki rzetelnej i ofiarnej pracy

PZPB Nr 2 na drodze ku lepszej przyszłości

Jeszcze kilka miesięcy temu u Poznańskiego nie było dobrze. O wykonaniu planu w przedsiębiorstwie nie próbowano nawet marzyć. Tkalnia z trudem osiągała 100 proc. planu.

A jak jest dzisiaj? Załoga PZPB Nr 2 i kierownictwo zakładów mogą być dumne z rezultatów swej kilkumiesięcznej pracy.

Wystarczy spojrzeć na tablice orientacyjne

z wykresami wykonania planu. Kolorowe paski trzymają się zdecydowanie powyżej czerwonej linii i powoli, ale systematycznie wznoszą się ku górze.

To nie jest przypadek, jak to mówią „fuksi”. Tu widoczną, upartą pracę. Walka, szczególnie w przedsiębiorstwie, toczy się o każdy ułamek procentu.

Wczoraj przeciętne przekroczenie normy

było 139 proc., dziś 139,5 proc., a jutro będzie 140 proc. Będzie napewno. Bo o to walczy cała załoga przedsiębiorstwa — od dyrektora tow. Kosińskiego do chłopca zakładającego sznurki na wrzecionu.

Taka pozornie mało ważna osobistość, jak sznurkarz, ma bardzo poważny wpływ na wykonanie planu.

Miesiąc temu na jednej maszynie (400 wrzecion) nieczynnych było z powodu zerwanych sznurków od 20 do 20 wrzecion.

Dzisiaj średnio brakuje od 3 do 5 sznurków. W konsekwencji uzyskano około 1.200 kg przędzy dziennie. Przedziałnia średnioprzednia wykonała w styczniu plan w 98 proc., w lutym w 101,34 proc., a w marcu osiągnęła 106 proc. — oświadcza dyr. techniczny zakładów tow. Egierski.

Lepszy jest stan tkalni. W lutym wykonano 110 proc. planu. Bohaterem tkalni jest obywatel Bolesław Ciula. Ten młody, bo zaledwie 22-letni tkacz uzyskał kolejno trzy razy pierwsze miejsce na „szóstkach”.

Sporo zmartwień przyczynia zakładom t. zw. sala remontowa, gdzie pracują przeważnie świeżo wyuczeni tkacze. Z przekroczeniem normy jest tam nie tego. Ale i na to znajduje się sposób. Należy przetasować tkaczy. Dobrzy, a przede wszystkim uspołecznieni tkacze powinni pracować z młodymi. Niech ucza, niech będą dla nich żywym przykładem, jak należy pracować.

„Wykonanie planu w metrach mamy już jakby w kieszeni” — powiadają ludzie z PZPB Nr 2. Główną uwagę i wszystkie siły musimy skierować na sprawę jakości, która w ostatnich czasach mocno się, niestety — pogorszyła, a w tym właśnie kierunku idzie umowa o współzawodnictwo, jaką zawarliśmy z PZPB w Andrychowie. Zakłady te są naszym groźnym przeciwnikiem.

PZPB Nr 2 mają nową Radę, już od dwóch miesięcy.

— Dopiero dwa miesiące — mówi tow. Bruzik, przewodn. Rady. — Roboty mamy pełne ręce, wiele rzeczy trzeba było zmienić, poprawić. My się chwalić nie będziemy. Poczekamy, aż naszą pracę ocenią ci, którzy nas wybrali. A ileż spraw do uregulowania. Stółówka, wyrąb mięsa, sprawy mieszkaniowe. Współzawodnictwo... Właśnie współzawodnictwo. W tej dziedzinie musimy wiele zrobić.

Współzawodnictwo u Poznańskiego musi nabrać charakteru akcji wybitnie społecznej. Rada, partie polityczne i kierownictwo zakładów pracują w tej chwili nad ustaleniem regulaminu współzawodnictwa wewnętrznego.

Było u Poznańskiego źle, jest już dużo lepiej, a będzie dobrze, musi być dobrze. Wierzymy.

Jeżeli wszyscy zainteresowani będą tego chcieli, to napewno będzie dobrze. I tego życzymy załodze PZPB Nr 2 z całego serca.

em-em.

Usprawnienie pracy — zagadnieniem dnia

Przed Zjazdem Małej Racjonalizacji w przemyśle włókienniczym

Przygotowania do mającego się odbyć Zjazdu Małej Racjonalizacji włókienniczej są już w pełnym toku.

W wielu fabrykach na porządku dziennym przed wytwórczych znalazły się te właśnie sprawy, a wielka ilość pomysłów, wysuwanych w dyskusji świadczy o tym, że myśl o usprawnieniu pracy w przemyśle włókienniczym padła na podatny grunt.

Obok kierowników i majstrów zabierają głos w dyskusji i robotnicy wysuwając szereg projektów, które może i były już gdzieś i kiedyś zrealizowane, ale które na danym terenie nie znajdują zastosowania, chociaż wszelkie ku temu warunki istnieją.

Okazuje się więc, że często układowczy w przedsiębiorstwach pracują niedbale i nie eliminują cewek zniekształconych, przybrudzonych i źle nawiniętych. Cewki te dostają się do tkalni i stają się tam przyczyną błędów w towarze. Nieodpowiednie cewki powinny więc być starannie odkładane i pod żadnym pozorem nie mogą one trafić do tkalni.

Bardzo wiele braków w tkaninach powstaje na skutek przybrudzenia tkaniny lub osnowy na krośnie. Tu robotnik położy nieopatrznie zabrudzoną rękę — tam kapnie kropla o-

liwy i już towar jest zabrakowany.

Założenie tartuchów z przodu krosna (na tkaniny), z tyłu (pod osnowy) pod maszyny itp. można zrealizować stosunkowo bardzo tanim kosztem. Skutek pozytywny długo nie da na siebie czekać, a nakłady poczynione zwrócą się fabryce stokrotnie.

Założenie kilku woreczków na odpadki na każdym krośnie umożliwi tkaczowi odkładanie odpadków w zależności od koloru do właściwego woreczka. Pozwoli to na znacznie lepsze wykorzystanie odpadków, co wpłynie dodatnio na rentowność zakładów pracy.

Zainstalowanie na krosnach pilnowaczy o-

snów (lamelek) — aparatów zatrzymujących automatycznie maszynę w wypadku zrywu — przyczyni się do zmniejszenia ilości zrywów i do dalszego wzrostu ruchu wielowarsztatowców. Zwiększenie obrotów maszyn do maksymalnej granicy pozwoli na zwiększenie produkcji i co za tym idzie, na zwiększenie zarobków.

Różne projekty i pomysły rozpatrzyć się obecnie w trakcie dyskusji przedjazdowej. Niektóre z nich, okażą się, być może, niepraktyczne czy niesłuszne, ale większość na pewno przyczyni się do dalszego usprawnienia pracy w przemyśle włókienniczym. (L)

W spółdzielniach mleczarsko-jajczarskich

W tych dniach odbyło się posiedzenie Okręgowej Rady Oddziału Mleczarsko-Jajczarskiego „Społem” w Łodzi, na którym rozpatrzone zostały wyniki działalności za 1947 r. oraz przyjęto do wykonania wojewódzki plan dostaw i produkcji spółdzielni mleczarsko-jajczarskich na 1948 rok. Plan przewiduje znaczne zwiększenie dostaw nabiału do Łodzi.

Rada podjęła uchwałę o współzawodnictwie

pracy na terenie woj. łódzkiego, którym objęto będą wszystkie spółdzielnie mleczarskie i jajczarskie. Będą one współzawodniczyły w wysiegu zwiększenia dostaw do Oddziału w Łodzi, ulepszenia produkcji nabiału, podniesienia zawartości tłuszczu w mleku, zwiększenia zbiórki jaj, oszczędności w kosztach oraz zjedynowania członków do spółdzielni. Za najlepsze wyniki Rada Okręgowa przyzna premie i nagrody.

Advertisement for B. RAJTONOW PUNKTUALNIE o 12:30. Includes an illustration of a man and a clock.

Nie słuchając wywodów szefa gestapo, Launitz zbliżył się do niego, położył mu poufale ręce na ramionach i rzekł prawie dobrodusznym tonem:

— Niech pan dobrze uprzytomni sobie, co czynię! — Jest pan tylko botanikiem z wykształcenia, a ja otrzymałem wykształcenie w murach centrali naszego wywiadu. Ten pański Kuznieców, przyniesie nam więcej korzyści, gdy będzie nie w więzieniu, ale na wolności. Mam wrażenie, że pan nareszcie polapał się w sytuacji? Ale jedźmy dalej! Musimy przejrzeć wszystkie te spisy i zala-

twić pozostałych ludzi. — Launitz sięgnął ręką znów po spisy i zaczął je studiować. — Gluchow, technik, 28 lat... tak... tak... Gluchowa należy rozstrzelać!...

Heinz nie zdążył jeszcze opuścić gabinetu, gdy zapukano do drzwi. Na progu stała Luiza Muller. Tym razem była ubrana w skromną czarną, ale gustowną i efektowną sukienkę.

— Aresztowana Kowalenko znajduje się w sąsiednim pokoju. — zameldowała służbowo i dodała z odcieniem pewnej ironii w gło-

sie! Według rozkazu pana komendanta Launitza nie zwrócił uwagi na tę ironię i krótko powiedział:

— Wprowadzić aresztowaną!

Konwojent wprowadził do gabinetu komendanta Kowalenko. Była to wysoka, smukła, dziewczyna. Nawet liczne ślady i ślady krwi nie zdołały zszpeci jej ładnej twarzy. Launitz z zaciekawieniem popatrzył na nią.

— Czy już wymieniliście nazwiska swych współników? — zapytał.

Zamiast Kowalenko, odpowiedziała Muller:

— Panie majorze! niestety, muszę powiedzieć, iż aresztowana oszukała nas haniebnie. Podała zmyślone adresy. Przy ulicy Szerokiej nie ma domu pod tym numerem, który podała Kowalenko podczas badania. Jest tam wszystkiego 82 domy; ona zaś wymieniła numer 94.

— Co to oznacza? — po dłuższej pauzie spokojnie zapytał Launitz prawie nie patrząc na dziewczynę i bawiąc się swoją papierosnicą.

Aresztowana nie odpowiedziała ani słowa i zachowywała dalej milczenie.

Zakupy - zakupy... Ostatnie dni przedświąteczne Wszelkich produktów wbród - nic nie podrożało

Już we wtorek setki gospodyń przewijały się przez rynki łódzkie, przypuszczając, że ceny nabiału będą tu znacznie niższe, niż w sklepach.

Tym razem jednak PSS zrobiła kupującym przyjemną niespodziankę. Jajka w dowolnej ilości sprzedaje się po 16 złotych. „Spolem” rozprowadziło zaś między pracującymi w instytucjach i fabrykach masło śmietankowe. W sklepach mleczarskich PSS sprzedaje się dobre masło mleczarskie. W sklepach rzeźniczych obserwujemy duże ożywienie. Jak zawsze największym powodzeniem cieszy się tradycyjna szynka, której w tym roku sprzedane ilości przewyższają wielokrotnie ubiegłe Święta.

Dużym powodzeniem cieszą się wina krajowe, przystępne w cenie, a zdobywające sobie prawo obywateliwa w naszych skromnych gospodarstwach domowych. Firmy wyrobów cukierniczych poszły na rękę naszym gospodarzom, przygotowując dużą ilość mazurków i różnych gatunków słodczy.

W piekarniach największe nasilenie zaobserwujemy w sobotę. Pieczywa będzie dość, gdyż zapasy mąki i drożdży są wystarczające. Ale żółdek — to nie wszystko...

Dobre samopoczucie dopisuje nie tylko przy jedzeniu, ale przy odpowiednim i odświeżonym stroju. Sklepy z gotową konfekcją, państwowe, spółdzielcze i prywatne cieszą się wielką frekwencją. Dostateczny asortyment towaru gwarantuje, że każdy znajdzie dla siebie coś odpowiedniego.

Najbardziej dodatnim objawem, świadczącym o ustabilizowaniu się rynku, są stałe ceny. Nic, literalnie nic, w okresie przedświątecznym nie podrożało. Jest to pomyślną wróżką na przyszłość.

Co otrzymamy na kartki w kwietniu Normy przydziałowe będą pokryte w 100 procentach

W miesiącu kwietniu br. normy chleba i mąki pszennej dla posiadaczy kart zaopatrzenia wszystkich kategorii zostaną pokryte w 100 proc.

Ponadto w 100 proc. zostaną pokryte normy mięsa, przy czym pracownicy przemysłów zaopatrywani centralnie, jak również pocztowcy oraz konsumenci korzystający z sieci powszech-

nej na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego, miast Warszawy i Łodzi, oraz szeregu innych większych miast otrzymają mięso świeże z zakupów Funduszu Apropowizacyjnego.

Ugostali konsumenci otrzymują konserwy. Dotyczy to również wszystkich osób korzystających z kart II-iej, III-iej i IIR kat. Tłuszcz wydany zostanie w m-cu kwietniu podobnie jak w poprzednich miesiącach z tym, że również przydziały tłuszczu otrzymają wszyscy posiadacze

Hold pamięci bohaterów

W związku z przeprowadzaną akcją upamiętnienia poległych żołnierzy radzieckich, poległych w walce o wyzwolenie kraju, dokonana została ekshumacja zwłok żołnierzy radzieckich z ostatnich jeszcze kilku mogił, znajdujących się na terenie naszego miasta. Uroczystość złożenia ekshumowanych zwłok na cmentarzu w Parku im. Poniatowskiego odbędzie się dn. 31 bm. o godz. 11.45.

Prezydium M. R. N. wzywa organizacje polityczne i społeczne aby dla zaimplementowania uczuć wdzięczności i przyjaźni, jakie społeczeństwo żywi dla zwycięskiej Armii Czerwonej, wzięły udział w powyższej uroczystości przez delegowanie pocztów sztandarowych i złożenie wieńców na grobach żołnierzy.

Pomyślna sytuacja na rynku aprowizacyjnym Konferencja w Komisji Specjalnej

W Komisji Specjalnej w Łodzi odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Funduszu Apropowizacyjnego, PCH, PSS, Wojewódzkiego i Miejskiego Urzędu Przemysłowego.

Tematem konferencji była sytuacja na rynku aprowizacyjnym łódzkim w okresie przedświątecznym. Otóż sytuacja ta przedstawia się bardzo pomyślnie. Łódź została należycie zaopatrzona we wszelkie artykuły spożywcze, jak masło, mąka, jaja, mięso itp.

Prokurator Bohdan z Komisji Specjalnej zaopiniował zebranym, że Komisja Specjalna szczególnie w okresie świąt czuwać będzie nad tym, by nieuczciwe elementy spekulatorów nie doszły do głosu, podbijając ceny na artykuły pierwszej potrzeby. Codziennie odbywają się kontrole sklepów przeprowadzane przez tak zw. kontrole branżowe. Jest to nowy system kontroli, której urzędnicy interesują się nie tylko cenami, ale i źródłem pochodzenia towaru i tym, czy jest on rozprowadzany we właściwy sposób.

W ciągu ostatnich dni sporządzono szereg protokołów. Nieuczciwi kupcy poniosą zasłużoną karę.

Proces nieuczciwych urzędników Brygady Skarbowej w Łodzi został przerwany ze względu na konieczność powołania nowych świadków. Dalszy ciąg procesu odbędzie się 2 kwietnia br. Między innymi zeznać będzie Okręgowy Inspektor Ochrony Skarbowej, ob. Jaskowicz.

Sprawa o rzekomy spadek
W najbliższym czasie na wakacje Okręgowego Sądu Karnego wchodzi interesująca sprawa, której bohater obecnie przebywa w więzieniu. Oto niejaki Beniamin Kilbert wpadł na pomysł szybkiego wzbogacenia się. Mianowicie

wniósł do Sądu sprawę o spadek w postaci 9-ciu domów w Łodzi. Postawił on fałszywych świadków, którzy zeznali, że właściciele tych domów nie żyją i że jednym prawowitym spadkobiercą jest Kilbert.

Przy ostatniej kamienicy, którą rzekomo w spadku otrzymał Kilbert — przy ul. Piotrkowskiej 286 powięła mu się noga. Kamienicę tę sprzedał za około 2 milionów zł, a po pewnym czasie zgłosiła się właścicielka, która wróciła do Polski z zagranicy, a o której świadek zeznał, że nie żyje.

Kilbert będzie odpowiadał przed Sądem za oszustwo. Grozi za to kara do 5-ciu lat więzienia.

Ukarany szofer
Okręgowy Sąd Karny pod przewodnictwem sędziego Łuszczewskiego rozpatrywał sprawę szofera Stefana Macińskiego. Oskarżał prokurator Ciesielski.

Maciński prowadził auto ciężarowe na szosie Stryków — Głowno. Auto należące do Centrali Zbytu Produktów Naftowych wiozło cysternę z benzyną. Na szosie Maciński najechał na autobus, w którym znajdowało się 50 osób, mimo, że kierowca autobusu zrobił wszystko, co w jego mocy, by ciężarówkę wyminąć.

Okazało się, że Maciński w chwili prowadzenia ciężarówki był zupełnie pijany.

Sąd skazał szofera na 1 rok więzienia bez zawieszania i 5 lat pozbawienia prawa jazdy. Poza tym zostało wystosowane pismo do wojewódzkiego Urzędu Samochodowego, by Macińskiego pozbawić prawa jazdy na zawsze.

Elektrownia łódzka i warszawska stają do współzawodnictwa

Wezoraż przybyła do elektrowni łódzkiej delegacja pracowników i robotników elektrowni warszawskiej. W skład delegacji wchodzi —

pięciu przedstawicieli kotłowni, sekretarza koł partyjnych, przedstawiciela Rady Zakładowej i raz dyrektor.

Celem przybycia tej delegacji jest omówienie warunków współzawodnictwa pracy, jakie w najbliższym czasie zostanie rozpoczęte między elektrowniami łódzką i warszawską. Wezwani do współzawodnictwa rzucili robotnicy elektrowni łódzkiej, którzy 18 marca wysłali swoją delegację do Warszawy.

Dzisiaj zostaną omówione ostatecznie warunki współzawodnictwa, przedyskutowany będzie regulamin, poczem nastąpi podpisanie umowy.

W pierwszym etapie współzawodnictwa wezmą udział kotłownie obu elektrowni. Przewiduje się jednak na przyszłość rozszerzenie do współzawodnictwa pracy inżynierów i personelu biurowego.

Przemysł włókienny walczy o pierwszeństwo
We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych wysunęli się na czoło w PZPW Nr 2, Franciszek Pilarski (16 proc.) i Henryk Pajak (15,8 proc.).

W PZPW Nr 3 Józef Mazur osiągnął 16 proc., Stefan Stepiński 15,9 proc., Mieczysław Rozalski (15,6 proc.).

W PZPW Nr 35 wyróżnili się: Henryk Domiał (16,0 proc.), Józef Zoksiński (15,8 proc.) i Franciszek Spiewański (15,8 proc.).

W PZPW Nr 36 pierwsze miejsce zajął Remigiusz Wójcicki (16,0 proc.), Henryk Bomba osiągnął 15,8 proc., Stanisław Malinowski 15,8 proc., a Michał Gabrysiak 15,7 proc.

W PZPW Nr 37 wyróżnił się Wojciech Stański (15,9 proc.).

W PZPW Nr 38 Józef Mazierski osiągnął 16,0 proc., Kazimierz Bromliński 15,6 proc.

W PZPW Nr 39 Józef Nowicki osiągnął 16 proc., a Ignacy Siawko 15,9 proc.

W Związkach Zawodowych

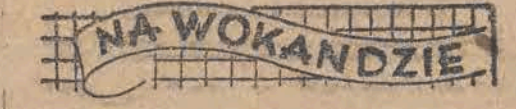
ODZIEŻOWCY — WŁÓKNIARZOM
W wieczorne artystycznym urzędzonym dla robotników PZPB Nr 2 (dawna Poznańska), wzięły udział zespoły świetlicowe fabryk konfekcyjnych z terenu naszego miasta.

Zespoły konfekcyjne spotkały się z miłym przyjęciem ze strony gospodarzy i publiczności, która gorąco oklaskiwała każdy występ.

Zespół artystyczny fabryki konfekcyjnej firma Grabski, wystawił inscenizację taneczną pt. „Praca”.

Największym może powodzeniem cieszył się występ zespołu dziecięcego świetlicy przy Odrodzenia nr. 3. Najmłodsi tancerze i tancerki wykonały taniec rosyjski.

Układy taneczna opracował Bogusław Marlen, muzyka R. Kuncewicza.



WYKWALIFIKOWANY Akwizytor
poszukiwany natychmiast
Warunki dobre.
Zgłoszenia: Biuro Reklam i Ogłoszeń „PRASA”, Piotrkowska 55.

WABNICA zwycięzców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni na 8 krosnach pierwsze miejsce zajęła Maria Majer (185,2 proc.), drugie Władysława Wozniak (179,4 proc.), Janina Kłopotek (6 krosien) osiągnęła 167,2 proc., a Stanisława Kaczorowska 159 proc.

W PZPB w Pabianicach w tkalni na 8 krosnach osiągnęła Sabina Zych 169,6 proc. Karol Śniady (6 krosien) uzyskał 174,4 proc. Na „czwórkach” wyróżnili się: Stanisława Bujnowicz (169,6 proc.) i Helena Świątek (166 proc.).

W PZPB Nr 1 w tkalni na 6 krosnach wyróżnili się: Helena Pałkowska (139,8 proc.), Florentyna Wierszeń (139,2 proc.) i Jadwiga Łakomiak (135,1 proc.). W przedzalni Bronisława Switoniak osiągnęła 169,4 proc.

W PZPB Nr 2 w przedzalni (4 strony) najlepsze rezultaty osiągnęły: Genowefa Smulik (145,7 proc.), Janina Debowska (144,5 proc.), Genowefa Pawlak (143,8 proc.) i Helena Joachimiak (143,6 proc.). Franciszka Nolbrzak (3 strony) osiągnęła 146,8 proc., a Kazimiera Uzmańska 145,4 proc.

W tkalni na 6 krosnach wysunęła się na czoło Bronisława Ciula (171,5 proc.), Maria Skabiak 163 proc. Helena Płachta (4 krosna) uzyskała 179,2 proc., a Halina Sobieraj 163,5 proc.

W PZPB Nr 3 w tkalni wyróżnili się: Antonina Kepska (6 krosien — 172 proc.) i Krystyna Dobrzańska (4 krosna — 134 proc.). We współzawodnictwie zespołowym zespół Tomczak (143 proc.) wyprzedził zespół Toska (126 proc.). Zespół

Człapińskiego (132 proc.), uległ zespołowi Banaszczyka (141,9 proc.). Zespół Buchnara osiągnął 121 proc., wyprzedzając zespół Bociana (101 proc.).

W PZPB Nr 4 wyróżnili się przedalki (3 strony) Irena Wdowiak (167 proc.), Stanisława Jalmuzna (147 proc.) i Maria Korynia (146 proc.).

W PZPB Nr 5 w przedzalni Maria Duda (4 strony) osiągnęła 166 proc., a Daniela Sokółowska 150 proc. Janina Jaworska (3 strony) uzyskała 172 proc., a Kazimiera Zygała 167 proc. W tkalni „czwórki” wyróżnili się: Jadwiga Fraczkowska (132,8 proc.), Michałina Starnowska (132,2 proc.) i Maria Chruścińska (128,4 proc.).

W PZPB Nr 6 w przedzalni (750 wrzecion) uzyskała Ewa Maciejewska 154,6 proc., Wład. Kołodziejczyk 142,9 proc. W tkalni na 4 krosnach Maria Raiska i Józefa Gawrońska osiągnęły po 153,1 proc.

W PZPB Nr 9 w tkalni na 6 krosnach wysunęła się na czoło Stanisław Kubik (165 proc.), Feliksa Pakulska osiągnęła 162 proc., Irena Saganiak 159 proc., Sabina Glink 158,1 proc., Władysława Krzemień 155,3 proc. W przedzalni wyróżnili się: Janina Witczak (762 wrzec. — 153,1 proc.) i Maria Balcerczak (636 wrzec. — 146 proc.).

W PZPB Nr 16 wyróżnili się przedalki (4 strony): Wanda Cyran (149,5 proc.), Franciszka Jaguszewska (147 proc.) i Janina Golebiowska (144 proc.).

W PZPB Nr 22 w przedzalni najlepsze rezultaty osiągnęły: Bronisława Maciaszczyk, Władysława Muszyńska, Karolina Golewska i Feliksa Sobczak.

Poranki filmów radzieckich

Wojewódzki Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi w porozumieniu z Naczelną Dyrekcją Filmu Polskiego z okazji ferii świątecznych organizuje w okresie od 29 marca do 4 kwietnia 1948 r. na terenie miasta Łodzi i na terenie województwa łódzkiego poranki filmów radzieckich dla młodzieży i dorosłych.

W programie uwzględniono najlepsze filmy radzieckie. Plan opracowany jest na wszystkich miastach powiatowe i miasta wydzielone w województwie łódzkim. Dyrekcja kina otrzymała o swych władz nadzorczych specjalne dyskretywy. Dla członków Towarzystwa opłata minimalna. Każdy członek Towarzystwa ma prawo zabraniać 1 osobę.

Świąteczny numer „CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ”

przynosi fascynujące opowiadanie ELI WACHNOWSKIEJ
„Mój kochany powrócił”
24 strony — cena zł 35.—
Już wszędzie do nabycia!

Świąteczny numer ilustrowanego tygodnika „ŚWIAT MŁODYCH”

przynosi aktualne reportaże z kraju i zagranicy, utwory najlepszych pisarzy polskich, obszerne działy sportu, teatru, kina i humoru.

Już wkrótce na ekranach łódzkich „OSTATNI ETAP” (Oświęcim)

Kronika Kalisza

Piątek, 26 marca 1948 r.
Dziś: W. Piątek, Emanuela.

Telefony

Komenda MO 16-62.
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż
Pożarna — 21-77
Informacja Pocztowa — 12-11
Informacja Kolejowa — 10-51

Teatr Miejski

W Wielki Tydzień i pierwsze święto
teatr nieczynny.

Zakończenie IV-go etapu współzawodnictwa

Państw. Zakł. Przemysłu Dziewiarskiego Nr 7

Dnia 21 marca br. odbyło się uroczyste wręczenie nagród i odznaczeń przodownikom pracy w Państw. Zakł. Przemysłu Dziewiarskiego Nr 7 w Kaliszu. W uroczystości wzięli udział robotnicy, przodownicy pracy, Rada Zakładowa, Dyrekcja Zakładów, przedstawiciele Kół fabrycznych PPR i PPS oraz delegat Związku Zawodowców.

Po zagajeniu zabrał głos naczelny dyrektor ob. Bakowski K., który podkreślił wagę i znaczenie tych robotników, którzy

przez zrozumienie idei współzawodnictwa przyczyniają się do wzrostu produkcji, a tym samym do odbudowy Ojczyzny. Dyrektor Bakowski podkreślił, że uzyskano specjalne sumy dla premiowania przodowników pracy z funduszy przeznaczonych na cele opieki specjalnej. Z sum tych Dyrekcja będzie mogła korzystać w jaknajszerszym zakresie, by tym sposobem polepszyć byt wszystkich pracowników w ogóle, a przodowników pracy w szczególności.

Następnie rozdane zostały odznaczenia i nagrody pieniężne następującym przodownikom pracy:

I — Dziewiarze maszyn saneczkowych w dziale artykułów dzieciennych: Jeżyk St. wykonał 250,7 proc. Siciarek Tadeusz — 230,3 proc. Wąsowicz Mieczysław — 225,4 proc.

II — Dziewiarze maszyn saneczkowych — dział zakardów i bluzek: Gnerowicz Czesław — 268,6 proc. Derdon Antoni — 239 proc. Andrzejewski Józef — 224,2 proc.*

III — Szpularki, Oddz. Nr. 1: Wielgosz Waleria — 234,1 proc. Kuczyńska Maria — 232,4 proc. Kolacińska Stanisława — 228,4 proc.

IV — Cottony zespołowe: Matuszkiewicz Tadeusz — 234,4 proc., Przędzik Józef — 229,5 proc., Prentczyński Stanisław — 198 proc. V Szepejarki: Proroczenko Zofia — 204,5, proc. Jazwiecka Henryka — 202,6 proc., Kubik Władysława — 183,7 procent.

VI — Dziewiarze maszyn osnowowych: Kończowski Jerzy — 168,2 proc., Smiech Ludwik — 166,4 proc., Klos Jan — 164 procent.

VII — Snowaczki: Palusińska Wiktoria — 237,1 proc., Świętek Eleonora — 230,6 proc., Matusiak Irena — 227 proc.

VIII — Szpularki, Oddz. Nr. 5: Dogielska Józefa — 236,5 proc., Majonek Aniela — 277,9 proc., Tomczak Irena — 271,3 procent.

Po zakończeniu uroczystości zebrani odstawiali „Rotę”.

Szlachetna rywalizacja trwa w P.Z.P.D. Nr 7. Pracownicy wszystkich działów doceniając interes ogólnopolski i własny pod mądrym i fachowym kierownictwem wyrażają siłę dla podniesienia ilości i jakości produkcji.

Masowa akcja
szkolenia ZWM

W pracy nad podniesieniem poziomu ideologicznego młodzieży, zrzeszonej w Związku Walki Młodych, władze organizacji prowadzą szeroką akcję szkoleniową, szczególnie wśród aktywniejszego, robotniczego i częściowo szkolnego ZWM-u.

Według zaplanowanej przez ZG ZWM akcji szkoleniowej, kursy szkoleniowe winny objąć w okresie od grudnia ub. roku do maja br. 9 tys. aktywistów ZWM-owych. Szkolenie prowadzone będzie na 110 kursach powiatowych dla młodzieży wiejskiej oraz 57-miu kursach wieczorowych dla młodzieży robotniczej i szkolnej. Program szkolenia obejmuje, obok zagadnień polityczno-ideologicznych, organizacyjnych i kulturalno-sportowych, również samodzielną pracę społeczną słuchaczy w terenie.

Pierwszy okres akcji szkoleniowej przyniósł już poważne wyniki. Do chwili obecnej ZWM zorganizował już 97 kursów powiatowych o łącznej liczbie 2.600 słuchaczy oraz 30 kursów wieczorowych dla 1.800 ZWM-owców z terenu robotniczego i szkolnego. Dotychczasowa akcja szkoleniowa stała się poważnym czynnikiem w zwiększeniu sprawności organizacyjnej i umasowieniu szeregów ZWM.

Znaczną część zorganizowanych dotychczas kursów prowadził Związek Walki Młodych wspólnie z bratnią młodzieżą OM TUR i „Wici”. Dwa centralne kursy ideologiczne oraz 3 kursy wieczorowe, wspólnie prowadzone z OM TUR-em oraz 19 kursów 12-dniowych z „Wiciami”, dały poważny wkład w budowę jednostki młodego pokolenia.

Ceny ogłoszeń
W GŁOSIE KALISKIM

	za tekstem	Nekr.	Drobne
do 70 mm	30	25	25 zł za wyraz
od 71—120 mm	45	40	raz Poszuk.
od 121—200 mm	60	55	pracy 15 zł
od 201—300 mm	75	65	za wyraz
powyżej 300 mm	90	85	

Czy Święta dla wszystkich?

Za kilka dni będziemy obchodzili uroczyste święta Wielkiejnocy — trzecie święta od chwili wypędzenia okupanta z naszego grodu. Przeżyliśmy wszystkie straszną tragedię wojenną. Po wojnie pozostały sieroty, pozostały wdowy z półsierotami, pozostali kalecy i niezdolni do pracy. Pozostał cały szereg osób, dla których obecne święta nie będą świętami radości i wesela. Pozostał cały szereg osób, które w biedzie muszą spędzać nie tylko święta, lecz i każdy dzień powszedni.

Ludziom tym należy przyjść z pomocą stałą przez zorganizowanie opieki nad dzieckiem i to nie tylko nad sierotami, lecz i nad dzieckiem tych, co żyją w biedzie, kiedy zachodzi obawa, że ich dziecko wyrośnie na obywatela chorowitego i bezpożytecznego. Opiekę tę zorganizujemy przez założenie żłobków, dziecińców i przedszkoli. Na terenie naszego miasta akcję tę rozpoczął Komitet Opieki Społecznej jeszcze w 1945 r. O dobrych wynikach tej pracy niech złożą świadectwo rodzice, których dzieci uczęszczały względnie uczęszczą do przedszkoli i przebywają w Żłobku Powszechnym „Antonina”.

Placówek takich potrzeba więcej. Państwo przyjdzie nam z pomocą, musimy jednak sami rozpocząć prace przy tworzeniu żłobka i przedszkoli. Musimy stworzyć święto dla dziecka nie tylko w dniu uroczyste, lecz i w dniu powszednie. Musimy dać dziecku to, co mu jest potrzebne do należytego rozwoju fizycznego i duchowego.

Rozwiązanie tej sprawy nie jest trud-

ne. Trochę dobrej woli, zrozumienia dla ogólnie panującej niedoli, zrozumienia, że powstające po ciężkiej i niszczycielskiej okupacji Państwo nie może zadośćuczynić wszystkim potrzebom, zrozumienia, że my sami niejednokrotnie możemy przyjść z pomocą bez nadzwyczajnego wysiłku — a jeszcze jeden żłobek i przedszkole stanie w naszym gronie.

Nadchodzą Święta Wielkiejnocy. Poszczególne jednostki będą przysyłać sobie życzenia. To samo będą czynić i urzędy, organizacje i instytucje. Zarzą-

dy poszczególnych organizacji urzędów będą „jajka”. Wszystko to pochłonie dość pokaźne sumy. Miał więc czynić wydatki na życzenia i „jajka” złożyć ofiarę na budowę przedszkola lub żłobka, które to placówki są nam bardzo potrzebne. Jeden raz odmówmy sobie odrobiny przyjemności, by przyjść z pomocą bliźniemu. Jeżeli to uczynimy, to wystawimy sobie pomnik zrozumienia sprawy społecznej, a jednocześnie pomożemy do wychowania zdrowego fizycznie i duchowo przyszłego pokolenia.

Rejestracja lokali mieszkaniowych

W związku z wprowadzeniem na terenie miasta Kalisza publicznej gospodarki lokalami mieszkalnymi, zarządno rejestrację wszystkich lokali mieszkalnych.

Rejestracji podlegają wszystkie lokale o charakterze mieszkalnym bez względu na to, czy zajmowane są przez osoby lub też biura, urzędy, instytucje, zakłady i t. p.

Za lokal mieszkalny uważać należy taki lokal, który ze względu na swoje przeznaczenie i posiadane urządzenia służyć powinien celom mieszkaniowym.

Formularze do rejestracji mogą pobierać administratorzy lub właściciele domów w biurze Wydziału Kwaterun-

kowego (ratusz, pok. 14) codziennie w godz. urzędowych do dnia 30 marca 1948 r.

Wypełnione formularze winny być złożone w biurze Wydziału Kwaterunkowego do dnia 15 kwietnia 1948 r.

Niewykonanie powyższego w ustalonym terminie będzie karane aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 30.000 zł. lub jedną z tych kar.

W celu poinformowania administratorów i właścicieli domów o sposobie wypełniania formularzy, odbędzie się zebranie wszystkich administratorów i właścicieli domów, w dniu 26 marca 1948 r., o godzinie 18-iej w sali ratusza.

„Służba Polsce” w Stawiszynie

W dniu 21 bm. tj. w niedzielę, odbyło się w sali Ochotn. Straży Pożarnej, zebranie popularyzujące - informacyjne w sprawie „Służby Polsce”. Dłuższe i rzeczowe przemówienie wygłosił Komendant RKU, ob. kpt. Siemkiewicz. Drugie przemówienie wygłosił dr. Ważny, zachęcając gorąco młodzież tułającą do poświęcenia się pracy dla Państwa.

Na sali było około 400 osób. Zebranie zagal i zamknął przew. MRN ob. Osadnik, dziękując prelegentom jak i zebranym słuchaczom za przybycie, zapewniając jednocześnie, że młodzież Stawiszyna i okolicy nie zawiedzie w pracy nad odbudową Państwa. Nadmienić należy, iż jednocześnie powołany został Komitet Służby Polsce z burmistrzem Tomczykiem na czele.

Święto Młodzieży Demokratycznej

Dnia 21 marca br. w świetlicy Plucszowni odbyła się inauguracja Tygodnia Federacji Młodzieży Demokratycznej. Na aktualne tematy interesujące młodzież i ogół społeczeństwa przemawiali: ob. starosta powiatowy, przedstawiciele ZWM, OMTUR-u i wojska. Mówcy wszechstronnie omówili znaczenie organizacji młodzieżowych i młodzieży w pracy nad odbudową kraju oraz nad wychowaniem młodzieży pod względem ideowym, moralnym i fizycznym. Ob. starosta mocno podkreślił rolę młodzieży polskiej, w której rękach leży przyszłość, na którą patrzy cały naród i od której nie tylko spodziewa-

się, ale żąda bardzo wiele. Mile zaskoczony był przedstawiciel wojska polskiego, którego ukazanie się na mównicy powitała młodzież i cała sala burzliwymi oklaskami.

Podjęto odpowiednią rezolucję, której treść, zebrani przyjęli owacyjnie.

Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna, którą wypełniły utwory muzyczne w wykonaniu orkiestry wojskowej, deklamacje, tańce, chór i 2 obrazki sceniczne.

Organizatorem akademii oraz wszystkim, którzy swymi występami przyczynili się do jej uświetnienia należą się słowa uznania.

Zbiorowy układ pracy
dla robotników i pracowników rolnych

Dnia 25 bm. podpisany został w Min. Rolnictwa i R. R. zbiorowy układ pracy dla robotników i pracowników rolnych na rok 1948—49.

Ze strony Min. Rolnictwa i R. R. umowę podpisał: wiceminister Tkaczow, dyr. dep. państwowych gospodarstw i zakładów rolnych

naczelnik wydz. zatrudnienia i płac Zerkiewicz Stanisław, radca prawny Słwec Marian radca Godziejowski Feliks.

Z ramienia Zw. Zawod. robotników i prac. rolnych, przewodniczący Zarz. Gł. Południokiewiczesław, sekretarz gen. Centkowski Henryk oraz radca prawny Zarz. Gł. Marot.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dnia 26, 27, 28 (niedziela) — teatr nieczynny.
TEATR Powszechny TUR

Dnia 26, 27, 28 (niedziela) — teatr nieczynny.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś teatr nieczynny. Drugiego dnia świąt 29-go marca — jedno przedstawienie o godz. 19,15 komedii Molière'a „SZKOŁA ŻON” w reżyserii Bohdana Korzeniowskiego, w dekoracjach i kostiumach Teresy Roszkowskiej. Udział biorą: Hanna Bielicka, Jerzy Duszyński, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Adam Mikołajewski, Michał Melina, Zofia Mrozowska, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumańska, Ludwik Tatarski i Jacek Woszczerowicz. Kasa czynna od 12-tej, tel. 123-02.

Teatr „SYRENA”, Traugutta 1

Dziś, sobota i niedziela — teatr nieczynny. W poniedziałek, dnia 29 b. m. (drugi dzień świąt) dwa przedstawienia „AMBASADOR” — o godz. 16-tej i 19,30.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Dnia 26, 27, 28 (niedziela) — teatr nieczynny.

Teatr „OSA”, Zachodnia 43, tel. 140-09

Od czwartku, dn. 26 bm. do niedzieli, dn. 28 bm. włącznie — przedstawienie zawieszono.

KINA

Dziś — kina nieczynne.

Przydziały mleka w kwietniu r.b.

Polepszenie się dostaw mleka krajowego w ramach zakupów, dokonywanych przez Fundusze Aprowizacyjne, pozwoli w m-cu kwietniu pokryć — w przewidzianej wysokości 7 litrów miesięcznie — normy mleka dla dzieci do lat 3-eh, posiadających karty IRD oraz dodatek „M” dla matek karmiących. Ponadto tam, gdzie to będzie możliwe otrzymają również mleko dzieci do lat 7-miu i 12-tu.

Jedynie w wypadku rzeczywistych trudności, wynikłych na skutek niedostatecznych zakupów, względnie trudności rozprzedażenia będące wydawane dla matek i dzieci do lat 3-eh w odpowiednim stosunku mleko przemysłowe, zaś dla dzieci do lat 7-miu i 12-tu czekolada w ilości 0,2 kg na kartę, względnie 3,5 litra mleka i 0,1 kg. czekolady.

Co usłyszymy przez radio

Program na piątek 26 marca 1946 roku.
12.04 Dziennik południowy, 12.15 „Mikrofonem po kraju”, 12.25 Muzyka kameralna, 12.50 (L) — pogadanka pośia M. Potapczuka, wicepr. Woj. Zarz. Zw. Samop. Chłop. w Łodzi pl. „Pomoc sąsiedzka”, 12.57 (L) Chanson — Odwiedzina piósej op. 37 (płyty), 13.05 Muzyka poważna, 13.20 Przerwa. — 14.00 Muzyka włoska, 14.50 (L) Muzyka organowa (płyty), 15.10 (L) „Sztuka ludowa w Polsce”, 15.20 (L) Rozmaitości, 16.00 Dziennik, 16.25 „Streptomycyna”, 16.30 Andeja dla chorych, 16.45 „Chłopiec z Salskich stepów”, 17.00 Wielkopiątkowa nabożeństwo, 17.45 Odczyt, 18.00 (L) Koncert dla przedowników świata pracy, 18.45 „Moja pieśń wieczorna”, 19.05 „Nowy numer „Żołnierza Polskiego”, 19.15 „Jan Sebastian Bach”, 20.00 Dziennik, 20.30 Utwory organowe, 20.50 Pieśń Wielkotygodniowa, 21.10 Pieśni kompozytorów francuskich, 21.30 „Bulgaria przemawia do Polski”, 22.00 „Z twórczości Beethovena”, 22.45 (L) Fragment koncertu wiolonczelowego E-dur Boccherini'ego (płyty), 22.58 (L) Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.



SMIERĆ DZIECKA NA ULICY

We wtorek dnia 24 bm. około godziny 12-iej przed posesją przy ul. Piotrkowskiej 8 wydarzył się tragiczny wypadek 5-tni chłopczyk Ju rek Lesikowski, ul. Kamienna 18, skutkiem potrącenia przez samochód, prowadzony przez Hilkę Władysława, ul. Świerczewskiego 8, upadł tak nieszczęśliwie na chodnik, że poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki chłopczyka przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

WIELKA ŻNIZKA CEN!

PŁASZCZE:	
męskie dobry gatunek	10.500.—
„ gabardinowe	19.500.—
„ nieprzemakalne	6.000.—
damskie	7.500.— do 9.000.—
„ modelowe	11.500.—
„ ze 100 proc. wełny	16.800.—
kostiumy dobry gatunek	11.500.—
GARNITURY:	
męskie	6.000.— do 10.500.—
„ ze 100 proc. wełny	16.500.—
ubranka chłopięce granatowe	3.800.—
Zniżka dla członków Związków Zawodowych.	

J. STANKIEWICZ ul. Piotrkowska 18
UWAGA: Sklep w podwórzu na prawo Firma egzystuje od r. 1922.

Ze sportu

ZAKŁAD STANĄŁ...

Jak opinia łódzka przyjęła skład reprezentacji Polski na mecz z Bułgarią



Po meczu sparringowym w Katowicach kapitan PZPN, p. Alfus zdecydował się na krok stanowczy. W ciszy i odosobnieniu zamknawszy się na „cztery spusty”, długo debatował nad kladem naszej reprezentacji przeciwko „Algerii”, aż wreszcie nie czekając już dalszych rozgrywek ligowych — ogłosił się na tych jedenastu chłopców. — Oto ich nazwiska: Jonik (Skromny), Włodarczyk, Barwiński, Szczurek, Parpan, Gajdzik, Baran, Cieślak, Gracz, Spodzieja, Bobula. Rzerwa: Waśko i Biały.

NA TRYBUNACH LKS-u
Na trybunach stadionu LKS-u na temat tego składu toczyła się dość ożywiona dyskusja. W łozy reprezentacyjnej Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej siedzą główni matadorzy naszego piłkarstwa: wiceprezesi ŁOZPN-u pp. Kaźmierczak i Kobyliński, kapitan sportowy ŁOZPN-u p. Kowalski Zygmunt i kierownik sekcji piłkarskiej LKS-u p. Rutowicz. Wstyd byłoby nie skorzystać z takiej okazji i nie wybeadać opinii, jaką ci panowie mają o składzie p. Alfusa. Z krótkich rozmówek przeprowadzonych na ten temat wynika jedno: wszyscy są zgodni z decyzją kapitana PZPN-u.

CO MÓWI WICEPREZES KAŻMIERCZAK?
— Skład jest dobry — mówi z przekonaniem wiceprezes ŁOZPN-u p. Kaźmierczak. Trudno by w chwili obecnej proponować inny.

W przyszłości niewątpliwie kapitan PZPN-u będzie mógł dysponować większą ilością zawodników po rozegraniu dalszych spotkań ligowych.

— W składzie tym — kończy nasz rozmówca — powinniśmy pokonać Bułgarów 4:2. A TERAZ GŁOS MA DRUGI WICEPREZES
Drugi wiceprezes, a zarazem przewodniczący Wydziału Gier i Dyscypliny p. Kobyliński oświadczył nam, co następuje:
— Jestem zdania, że kapitan sportowy PZPN-u dobrze zrobił, iż oparł się na składzie z roku ubiegłego, ponieważ zawodnicy ci znając się z rozegranymi uprzednio kilku spotkami dają pewniejszą gwarancję jak nowostawieni...

SĄ L... ZASTRZEŻENIA
Pewne zastrzeżenia wysuwa kolega po „fachu” p. Alfusa, kapitan sportowy ŁOZPN-u p. Kowalski Zygmunt. Na ogół i on jest zdania, że skład jest dobry, ale nie jest stuprocentowo pewny, kto byłby lepszy w reprezentacji Cisowski czy Baran?

— Na meczu Polonia — Wisła Cisowski wypadł bardzo dobrze — mówi p. Kowalski — i byłby dobrym partnerem dla Gracza. Za Baranem jednak przemawia kondycja fizyczna. Gdy Baran przestanie szatować dryblingiem, powinien wypaść dobrze, chociaż jest wolniejszy od gracza Wisły.

STAJE ZAKŁAD O BOMBĘ PIWA
P. Rutowicz, kierownik sekcji piłkarskiej LKS-u obawia się nieco, czy Bobula wytrzyma tempo. Co do Janika, jest świeżo przekonany, że jest obok Parpana nie do zastąpienia. O Włodarczyku i Barwińskiego jest spokojny. „Są w formie” — mówi Gajdzik dobry, Szczurek mocno się podciągnął. Bobula ma wagę...
— Rokuje wynik remisowy — kończy p. Rutowicz i wyciąga rękę. Zakład stanął o bombę piwa, że nasi chłopcy... wygra.

KMSS drużynowym mistrzem Łodzi w zapasach



Decydujący mecz o tytuł drużynowego mistrza Łodzi w zapasach, rozegrany pomiędzy Klubem Piłkarskim Słowiarzyszenia Sportowego a LKS-em zakończył się słynnym zwycięstwem Młocjanów w stosunku 17:10. W ten sposób KMSS zdobył tytuł mistrza Łodzi, wyprzedzając LKS o 6 pkt. Na trzecim miejscu znalazł się zespół Wimy, a na czwartym drużyna Boruty zgierskiej.

Techniczne wyniki środków walk wypadły następująco, przy czym na pierwszym miejscu umieszczeni są zawodnicy KMSS. Waga musza: Bednarek pokonał Piechotę. Waga kogucia: Augustyński wygrał z Kantrem.

Waga piórkowa: Łazarski wobec nadwagi Zorady zdobył punkty walkowerem, zwyciężając również w spotkaniu towarzyskim.

Waga lekka: Kawał pokonał na punkty 3:1 Janczaka.

Waga półśrednia: Kromer uległ na punkty Kubatowi M. 3:1.

Waga średnia: Lenart pokonał już w 1 min. 30 sek. Kubatą J.

Waga półciężka: Miskiewicz uległ na punkty 3:1 Zdebowi.

Waga ciężka: Głiński (EKS) otrzymał punkty walkowerem wobec braku przeciwnika.

Na macie sędziował p. Kawał, na punkty Andrzejewski i Zakrzewski.

Czesi „odegrali się”

RTS Widzew przegrywa z „Nusle” 1:5 (1:2)

Jedyną bramkę dla łódzian zdobył z karnego Fornalczyk



Jeżeli sobie ktoś przypomni podobną, jaką mieliśmy podczas słynnego meczu „Nusle” — LKS, to musimy stwierdzić, że była ona idealna w porównaniu z wczorajszą. RTS Widzew nie miał szczęścia. Rzeczyśty deszcz, który spadł przed meczem, odstraszył publiczność, a z boiska LKS-u uczynił jedną wielką kałużę błota. Do

prawdy mecz był chwilami humorystyczny. Upałkami po uszy w błocie zawodnicy robili na wet przykre wrażenie na widzach, których w porównaniu z dnem poprzednim zebrało się wyjątkowo mało, bo niecałe dwa tysiące osób. Czesi za porażkę z LKS-em „odegrali się” na Widzewie i wygrali w dość wysokim stosunku 5:1 (2:1). Wobec jednak wyjątkowo ciężkich warunków, w jakich odbywała się gra, wynikiem tym nie ma powodu zbyt

przejmować, tym bardziej, że Widzew wysłabiał wczoraj osłabiony brakiem Cichońskiego, a więc jednego z najlepszych swoich napastników. Skład Widzewa był wczoraj następujący: Uptas, Reszke, Kopaniński, Nowiszewski, Szczeciński, Słaby, Grzechociński, Fornalczyk, Konarski, Lewandowski i Marciński. Czesi grali w podobnym składzie, w jakim grali przeciwko LKS-owi.

Do przerwy gra była mniej więcej wyrównana. Bramkę dla Widzewa zdobył z rzutu karnego Fornalczyk. Po przerwie Uptasa w bramce zastąpił Gergiel, który swiżynymi widziwami bronil z mniejszym szczęściem puszczając w tej połowie gry trzy dalsze bramki. Zdobywcami ich byli: Stasny, Novak, Capek, Bochna i Majer. Mecz sędziował p. Racięcki.

Dzisiaj piłkarze czescy opuszczają Łódź i udają się do Warszawy, gdzie w czasie Świąt rozegrają dwa mecze z Legią i Polonią.



Legia apieliska zwyciężyła z stritu

Z boks u zawodowego

Robinson chce walczyć a Cerdan nie...

NOWY JORK, Marcel Cerdan, mistrz Francji i Europy w wadze średniej otrzymał propozycję od Ray Robinsona — mistrza świata wagi półśredniej, rozegrania towarzyskiego spotkania w sierpniu br. w nowojorskim Madison Square Garden. Mecz zakontraktowany byłby na 12—15 rund. Menager Cerdana nie przyjął oferty Robinsona, wobec zakontraktowanych już spotkań, jakie czekają Francuza w najbliższym czasie. W lipcu rozegra Cerdan

rewanżowy mecz z Raadikiem. Jak wiadomo, w poprzednim spotkaniu w Chicago, Raadik wygrał z Cerdanem, który był bliiski nokautu. Poza tym Cerdan ma nadzieję spotkać się jeszcze w sierpniu lub wrześniu br. z obecnym mistrzem świata wagi średniej Rocky Graziano, który jest w dalszym ciągu zdyskwalifikowany przez Komisję Bokserską i nie ma prawa walczyć na terenie Nowego Jorku.

Bokserzy SK „Ołomuniec” przybędą do Polski

OŁOMUNIEC. Czołowy czeskosłowacki klub bokserki SK „Ołomuniec” ASO przybędzie w maju do Polski i zmierzy się w Poznaniu z miejscową „Wartą” dnia 18 maja, po czym rozegra jeszcze dwa mecze w Bydgoszczy i Gdyni.

Boks Oficerowie b'ja „Błyskawicę” 12:4

Bokserki mecz powyższych zespołów zakończył się zwycięstwem Szkoły Polib. Wychowawczej. Charakterystyczne, że żadna z walk nie została zakończona po trzech rundach, a wszystkie przez k. o. ewentualnie przez poddanie się.

„Trnava” o klasę lepsza od „Nusle” Czesi przyjeżdżają dziś wieczorem



Wczoraj w południe LKS otrzymał depesze z Pragi, w której zespół czeski „Trnava” zawiadomiam, że do Łodzi przybędzie dzisiaj wieczorem. Jak już podawaliśmy, „Trnava” rozegra w pierwszy dzień Świąt mecz z Widzewem, a w drugi — z LKS-em.

„Trnava” jest drużyną pierwszej ligi i przynajmniej o klasę lepsza od „Nusle”. Przedsprzedaż biletów na obydwie mecze rozpoczęła się wczoraj i odbywa się w sekretariacie LKS-u przy ul. Piotrkowskiej 67.



U nas wiosna, a w Norwegii sezon narciarski trwa. Jeden ze skoków B. Rasmusa